



krótko

Podziękowania dla Orła z Wisły

## Pierwszy kościół

**ŁOWNICA.** Konsekracja kościoła filialnego parafii Narodzenia św. Jana Chrzciciela w Rudzicy – kościoła bł. Jana Pawła II – odbędzie się w środę 29 czerwca o 17.00. To pierwsza w naszej diecezji i jedna z pierwszych w Polsce świątynia nosząca wezwanie Jana Pawła II.

## Różańcowe Pompeje

**SKOCZÓW-KAPLICÓWKA.**

W kaplicy św. Jana Sarkandra 2 lipca o 18.00 odbędzie się 36. nabożeństwo nowenny pompejańskiej. Zakończy ono trzeci rok comiesięcznych czuwań przed obrazem MB Królowej Różańca Świętego. Msza św. o 21.00 sprawowana będzie m.in. w intencji kanonizacji bł. Jana Pawła II.

Największemu skoczkowi w historii skoków narciarskich miała dziękować przede wszystkim rodzina Wisła, ale na huczne podsumowanie narciarskiej kariery Adama Małysza zjechali sympatycy z całej Polski.

Oglądali wystawy prac dedykowanych Małyszowi i uczestniczyli w grze terenowej „Zdobądź Wisłę dla Adama Małysza”. Na chętnych do rywalizowania z mistrzem czekały komputery. Po krótkim treningu można było oddać wirtualny skok. Najlepszym nagrody wręczył Adam Małysz, który także uhonorował upominkami zwycięzców konkursu plastycznego i poetyckiego. Cennym upominkiem dla kibiców były autografy Orła z Wisły, choć nie wszyscy



Adam Małysz ze zwycięzcami konkursu skoków komputerowych

mogli się na nie doczekać. Za to Adam zdążył – odbierając upominki, listy gratulacyjne i statuetki – podziękować kibicom, że byli z nim przy każdej skoczni, na której skakał. – Bywało tak, że na stoku czekała garstka kibiców z innych krajów, a z Polski – całe tłumy – opowiadał.

A kibice wspominali: cztery medale olimpijskie, cztery tytuły mistrza świata, cztery Puchary Świata, zwy-

cięstwo w Turnieju Czterech Skoczni, prawie 40 tytułów zimowego i letniego mistrza Polski – i dumę, jaką czuli za każdym razem, gdy stał na podium.

Wspomnienia niezwyklej kariery Adama Małysza zdominowały też galowy wieczór w wiślańskim amfiteatrze, gdzie wraz z najbliższą rodziną skoczka zasiadł m.in. prezydent Bronisław Komorowski z małżonką. aśś

## Strajk, pikietą i głódówką



Przed bramą spółki Enersys w Bielsku-Białej w 16 czerwca odbyła się pikietą, zorganizowana przez „Solidarność”. Była poparciem postulatów płacowych załogi, która strajkuje od 6 czerwca. Wcześniejsze próby negocjacji z zarządem spółki spęły na niczym. Pracownicy żądali podwyżek o 250 zł, zarząd oferował co najwyżej 150 zł. – Zeszliśmy z naszymi żądaniami do najniższego pułapu, jaki może zaakceptować załoga – mówił podczas manifestacji pod bramą Enersysu Grzegorz Janoszek, przewodniczący „Solidarności” w tej firmie. Tuż po zakończeniu pikiety dwóch pracowników rozpoczęło protest głódowy. W następnych dniach dołączyli do nich kolejni ochotnicy. ak

**BIELSKO-BIAŁA.** Załoga spółki Enersys walczy o podwyżki płac



## Pieszno na Jasną Górę



Pielgrzymi wyruszą z Halcnowa pod przewodnictwem ks. prał. Józefa Walusiaka

**BIELSKO-BIAŁA.** Już po raz dwudziesty 6 sierpnia wyruszy diecezjalna piesza pielgrzymka na Jasną Górę. Pięć dni później pątnicy pomodlą się przed ikoną Czarnej Madonny i wezmą udział w Eucharystii na wałach jasnogórskich. Zapisy na pielgrzymkę przyjmowane są w Bielsku-Białej w Księgarni św. Jacka (obok dworca PKS) oraz w księgarniach katolickich w Kętach i w Milówce. W Bielsku-Białej przyjmowane są

także zgłoszenia osób, które mogą zaoferować pomoc w transporcie, pracach organizacyjnych i zakupie środków opatrunkowych oraz leków.

Tegoroczna pielgrzymka to dziękczynienie za beatyfikację bł. Jana Pawła II. Jej szczególnym orędownikiem będzie główny patron diecezji św. Maksymilian, którego 70. rocznica męczeństwa przypada trzy dni po zakończeniu pielgrzymki – 14 sierpnia. jmp

## Szczęśliwa trzynastka

**CZECHOWICE-DZIEDZICE.** Już po raz trzynasty młodzież ze szkolnego koła PCK w LO im. M. Skłodowskiej-Curie zaprosiła na integracyjne spotkanie dzieci niepełnosprawne oraz podopiecznych świetlic profilaktycznych. Były występy wokalne i taneczne, przedstawienie teatralne, zabawy i konkursy z nagrodami, poczęstunek i paczki ze słodyczami. Spotkanie poprowadziła Jagoda Kurczyk, a nad przygotowaniem i zbiorą słodyczy czuwały Natalia Jarczuk i Natalia Cyganik. – Cieszę się,

bo wiele dzieci już po raz kolejny skorzystało z naszego zaproszenia, więc chyba dobrze się czują w naszej szkole – mówi Katarzyna Ożóg-Gilowska, opiekunka koła PCK. – Drugim ważnym powodem do radości jest to, że od lat młodzież chętnie angażuje się w pracę dla innych, i robi to całkowicie bezinteresownie. Z pomocą przychodzą nawet absolwenci, jak Marta Machalica, autorka scenariusza przedstawienia, które przygotowali nasi pierwszoklasiści, obecnie studentka pedagogiki specjalnej. 25



Licealiści przygotowali dla dzieci przedstawienie

## Akademia zostanie uniwersytetem?

**BIELSKO-BIAŁA.** O planach przekształcenia Akademii Techniczno-Humanistycznej w uniwersytet poinformowały jej władze. Prof. Ryszard Barcik, rektor ATH, mówi ostrożnie o dekadzie, jakiej potrzeba na przekształcenie, ale wielką ambicją uczelni jest, by stało się to w ciągu 5–6 lat. Do lipca br. powstanie raport o mocnych i słabych stronach uczelni, a w przyszłym roku – odpowiednia strategia. Aby uzyskać prawo do miana uniwersytetu, uczelnia musi mieć sześć uprawnień do doktoryzowania w co najmniej czterech dyscyplinach. ATH ma dwa takie prawa – w zakresie

budowy i eksploatacji maszyn oraz włókiennictwa. ATH kształci na 17 kierunkach. Największe szanse prawa doktoryzowania mają: inżynieria produkcji, kulturoznawstwo i zarządzanie. Jak podkreślają rektorzy, w dziedzinie rozwoju badań naukowych i tworzenia warunków do ich prowadzenia ATH osiągnęła poziom międzynarodowy – jej pracownicy publikują w najbardziej znaczących czasopiśmie naukowych, są zapraszani do udziału w konferencjach. Dumą uczelni będą wkrótce także dwa nowe laboratoria. 4 mln zł na ten cel pozyskano z funduszy unijnych. ur



Władze ATH przygotowują strategię przekształcenia akademii

## Wakacyjne rekolekcje

**KORBIELÓW.** Dla poszukujących duchowego odpoczynku i pogłębienia swojej wiary dominikański dom rekolekcyjny przygotował wakacyjną ofertę rekolekcji, których program przewiduje także czas na aktywny wypoczynek w górach. Podejmowane będą różne tematy: 9–15 lipca: „Rzeczy

ostateczne”, 17–23 lipca: „Wierzę w Kościół”, 24 lipca–1 sierpnia: „Ważne, niezauważone...” (rekolekcje o stworzeniu), 7–13 sierpnia: „O Modlitwie Pańskiej”, 15–21 sierpnia 2011 r. – Rekolekcje społeczne. Szczegółowe informacje i zgłoszenia: www.rekolekcje.dominikanie.pl.

## Mammobus na miejscu

**ZEBRZYDOWICE.** Pracownia mobilna gliwickiego Centrum Onkologii będzie wykonywać bezpłatne badania mammograficzne, które pozwalają na wczesne wykrycie i całkowite wyleczenie raka piersi. Zgłaszać się mogą panie w wieku 50–69 lat. Mammobus czekać będzie w poniedziałek i wtorek 27 i 28 czerwca od 9.00 do 14.00 oraz w środę 29 czerwca od 12.00 do 17.00 obok galerii handlowej „Świstak”, przy ul. Janusza 10a. Warto wcześniej się zareje-

strować telefonicznie: 32 278 91 38 – wymagane będzie podanie numeru PESEL.

**GOŚĆ BIELSKO-ŻYWIECKI**  
bielsko@gosc.pl

ADRES REDAKCJI:  
ul. Zeromskiego 5-7, 43-300 Bielsko-Biała  
TELEFON/FAKS (33) 812 51 39  
REDAGUJĄ: Alina Świeży-Sobel – dyrektor oddziału, Urszula Rogólska, ks. Jacek M. Pędziwiatr – asystent kościelny

## Szlak na szczyt Lipowskiej Kroki ku górze

Droga Światła w Ujsołach powstała jako pierwsza w Polsce – pięć lat temu. Wytyczona ze Złatnej-Huty na Lipowską, biegnie jednym z najbardziej malowniczych fragmentów ujsolskiego Szlaku Papieskiego.



Rozważania Drogi Światła poprowadził w tym roku ks. Marcin Madura

**W**ielkanocne nabożeństwo Drogi Światła wzorowane jest na Drodze Krzyżowej i obejmuje medytacje przy 14 stacjach, które przywołują spotkania zmarłego Jezusa z bliskimi Mu ludźmi, aż do Wniebowstąpienia i Zesłania Ducha Świętego. Przy szlaku ze Złatnej co kilka minut marszu napotykamy skal-

ny głaz z tablicą, na której obok wizerunku Jana Pawła II wypisana jest nazwa stacji i podejmowany w rozważaniach fragment Ewangelii.

Kamienie oznaczone papieskim herbem przypominają też,

że przed laty wiele razy wędrował tędy ze swoimi studentami najpierw ksiądz, a później kardynał Karol Wojtyła.

– Wędrujemy tą trasą zawsze w sobotę poprzedzającą Zesłanie Ducha Świętego. Te nasze rekolek-

cje w drodze kończymy Mszą świętą na szczycie – mówi ks. kan. Józef Gębała, proboszcz w Ujsołach. – W tym roku była to już piąta pielgrzymka, a zarazem dziękczynienie za beatyfikację Jana Pawła II.

Tegoroczna Droga Światła była jednocześnie pierwszą, która zakończyła się Mszą w nowej kaplicy, zbudowanej na Lipowskiej przez parafian ze Złatnej. Kaplica ma odtąd służyć pielgrzymom, którzy będą mogli tu uczestniczyć we Mszy św. po zgłoszeniu takiego zamiaru w parafii w Ujsołach. – Co roku tym szlakiem wędruje sporo pielgrzymów i turystów, więc mamy nadzieję, że teraz częściej będą kończyć rozważania Eucharystią – dodaje ks. kan.

Kaplicę poświęcił dziekan ks. prał. Józef Nędza, o muzyczną oprawę liturgii zadbał zespół „Młode Juhasy”, a gospodynie ze Złatnej przygotowały poczęstunek dla pielgrzymów.

mb

## Relikwie na Groniu Jana Pawła II

### Błogosławiony człowiek gór

To był już trzydziesty rajd szlakami Papieża Polaka, więc większość wędrowców dobrze wiedziała, co czeka ich na mecie. Jednak tym razem na papieskim Groniu pojawiły się nieoczekiwane niespodzianki.

**P**ierwszą był krzyż przyniesiony w procesji z Rzyk-Jagódek przez grupę turystów odpowiadających Drogę Krzyżową. – To krzyż, który trzymał Ojciec Święty w czasie swej ostatniej Drogi Krzyżowej. Na czas modlitwy na Groniu przekazał go nam kard. Stanisław Dziwisz i po zakończeniu uroczystości również procesyjnie pielgrzymi odprowadzili go z powrotem – mówi Stefan Jakubowski, organizator rajdu.

Drugą okazały się przekazane przez kard. Dziwisza do kaplicy na Groniu relikwie bł. Jana Pawła II. – To najcenniejszy dar, jaki

mogliśmy otrzymać – mówi Jakubowski. – Ampułka z kroplą krwi umieszczona została w relikwiarzu ufundowanym z ofiar osób piel-



Stefan Jakubowski z relikwiarzem bł. Jana Pawła II – przy jego krzyżu

grzymujących na Groniu. Po wykonaniu niezbędnych zabezpieczeń będzie na stałe przechowywana w górskiej kaplicy, tak by podczas kolejnych spotkań modlitewnych była możliwość ich uczczenia.

Darem kard. Dziwisza były też nagrody książkowe dla uczestników rajdowych konkursów. Otrzymały je: Julia Kmieciak i Alicja Noga z Andrychowa, Julia Smolec z Inwałdu i Anna Maria Badowska z Brzezinki.

Puchary ufundowane przez Starostwo Powiatowe z Wadowic otrzymały drużyny: Koła PTTK nr 77 z Katowic, Klub Abstynentów „Jutrzenka” z Tarnowskich Gór, Zespół Szkół Publicznych nr 2 z Wadowic i Specjalistyczny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy z Kaczyna.

– Konkursy, puchary, rajdowe plaketki – to wszystko było

jak zawsze. Trzydziesty rajd to też jubileusz, ale chcieliśmy go uczcić przypomnieniem tego pierwszego, historycznego. Wędrowaliśmy w 1981 roku w maju i w drodze dotarła do nas wiadomość o zamachu na Ojca Świętego. Modliliśmy się i byliśmy wtedy tak blisko niego. Chcieliśmy wrócić do tamtej atmosfery, by znów był tak blisko – mówi Stefan Jakubowski.

– Wypełnijmy jego słowa: „Tylko pilnujcie mi tych szlaków”. Nie tylko tych górskich, ale i tych, które Bóg wyznaczył nam jako drogę do nieba, z którego dziś spogląda na nas błogosławiony i uśmiechnięty – apelował ks. prał. Krzysztof Ryszka w homilii do turystów na Groniu. – On mówił do nas także: tylko nie zasmucacie Ducha Świętego – i inspiruje nas do nowych przemian na lepsze.

mb



# Rewolucja pod tablicą

**REFORMA W SZKOLE.** Po wakacjach w naszych szkołach zaczną obowiązywać nowe przepisy wprowadzające edukację włączającą. To oznacza wspólną edukację uczniów ze specjalnymi potrzebami z ich zdrowymi rówieśnikami w lokalnych placówkach oświatowych, najbliżej jak to możliwe ich miejsca zamieszkania. Szkoły i przedszkola zobowiązane zostały, by zapewnić im konieczne wsparcie.



W nowej wizji edukacji niepełnosprawne dzieci i młodzież mogą liczyć na większe wsparcie

tekst i zdjęcia

ALINA ŚWIEŻY-SOBEL

alina.sobel@gosc.pl

Wprowadzony od 1 września 2011 roku w przedszkolach, gimnazjach i szkołach specjalnych, a od września 2012 roku w pozostałych szkołach nowy model pomocy pedagogiczno-psychologicznej

zapewnia dostosowanie treści i metod nauczania do możliwości uczniów. Ministerstwo Edukacji Narodowej prowadzi spotkania informacyjne dla dyrektorów i nauczycieli.

W Polsce oblicza się, że blisko 20 procent wszystkich uczniów to dzieci i młodzież ze specjalnymi potrzebami. Część z nich

uczy się i będzie się uczyć w szkołach integracyjnych oraz specjalnych, ale nowe przepisy dają im szansę nauki w szkołach ogólnodostępnych.

Każdy jest inny

Specjalne potrzeby edukacyjne mają zarówno uczniowie, którym nauka sprawia trudności,

jak i uczniowie zdolni. Przyczyną trudności w nauce może być niepełnosprawność – katalog niepełnosprawności to lista problemów rozwojowych. Może to być również niedostosowanie społeczne, zaburzenia w komunikacji językowej, przewlekła choroba, sytuacja kryzysowa wynikająca z traumatycznych doświadczeń czy też trudności adaptacyjne związane z różnicami kulturowymi lub zmianą szkoły.

Dla każdego z tych uczniów – nawet gdy nie mają orzeczenia o kształceniu specjalnym – w szkołach powstawać mają indywidualne programy edukacyjno-terapeutyczne, by zapewnić im jak najlepsze warunki rozwoju. Zależnie od potrzeb, będą mogły powstawać klasy terapeutyczne. Można będzie też organizować zajęcia dla uczniów szczególnie uzdolnionych, zajęcia wyrównawcze i korekcyjno-kompensacyjne, logopedyczne, socjoterapeutyczne, terapeutyczne.

Prowadzenie tych zajęć wymagać będzie zwiększenia zaangażowania ze strony nauczycieli, a także dodatkowego zatrudnienia nauczycieli posiadających kwalifikacje w zakresie pedagogiki specjalnej oraz specjalistów.

Wiele zależy od dyrektorów, a także od sytuacji finansowej szkół.

– Obecnie w szkołach określono już potrzeby w tej dziedzinie i trwa analiza sposobu realizacji nowych zadań. Chodzi zwłaszcza o to, czy będą fundusze, by zatrudnić dodatkowych specjalistów. Jeszcze nie znamy odpowiedzi na to pytanie – mówi Andrzej Kamiński, dyrektor Zespołu Obsługi Placówek Oświatowych w gminie Czechowice-Dziedzice.

Pieniądze to nie wszystko

W Katedrze Pedagogiki i Psychologii bielskiej Akademii Techniczno-Humanistycznej odbyła się niedawno konferencja naukowa poświęcona dzieciom ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi oraz

ich nowej sytuacji w przedszkolu i szkole. Oświatową koncepcję i aktualny stan prawny przedstawiła Aleksandra Halska. O możliwościach stawiania wczesnej diagnozy rozwojowej i symptomach zaburzeń mówiła prof. Jagoda Cieszyńska z Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, a specjaliści z ośrodków naukowych i terapeutycznych prezentowali metody pracy z dziećmi dotkniętymi najczęściej występującymi niepełnosprawnościami: ze spektrum autyzmu, zespołem Aspergera, zespołem Downa, mózgowym porażeniem dziecięcym, ADHD, niepełnosprawnością intelektualną, zaburzeniami neurologicznymi.

– W naszej konferencji naukowej uczestniczyło prawie 100 osób – głównie nauczycieli oraz dyrektorów szkół i przedszkoli z powiatu bielskiego. To jeden z sygnałów potwierdzających, że nauczyciele chcą się dokształcać i są zainteresowani tym, by przygotować się do pracy z uczniami, którzy mają specjalne potrzeby edukacyjne. To oznacza, że są gotowi taką pracę podjąć i chcą wiedzieć, jak to robić – mówi dr Mateusz Warchał, prowadzący konferencję kierownik Katedry Pedagogiki i Psychologii AT-H.

Więcej niż integracja?

Zmiany systemowe w oświacie związane z kształceniem uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi będą obejmować rozpoznawanie indywidualnych potrzeb oraz możliwości rozwojowych ucznia oraz zaspokojenie tych potrzeb zgodnie z kondycją ucznia. Uczniowie w jednym zespole nie będą musieli realizować identycznego programu i będzie można go różnicować, dostosowując do zdolności i trudności ucznia. Takie rozwiązanie funkcjonuje i sprawdza się w krajach Zachodniej Europy. Teraz zostało przeniesione do naszych warunków.

To – zdaniem części specjalistów oświatowych – zmiana ko-



Konferencja naukowa dla pedagogów na AT-H pokazała, że wielu nauczycieli chce włączyć się w pracę z uczniami o specjalnych potrzebach edukacyjnych

smetyczna, bo wiele szkół od dawna już realizowało taki właśnie model indywidualnego podejścia do ucznia. Zdaniem innych – to będzie w szkołach mała rewolucja.

– Możliwość włączenia każdego dziecka niepełnosprawnego w środowisko dzieci zdrowych jest czymś więcej niż działaniem o charakterze integracyjnym. Zadaniem dzieci zdrowych, ich rodziców i nauczycieli będzie akceptacja dziecka niepełnosprawnego z jego indywidualnymi możliwościami. Do tej pory w takiej sytuacji raczej oczekiwano się od dziecka niepełnosprawnego potwierdzenia, że potrafi ono w tej grupie istnieć. To przeniesienie punktu ciężkości – na pozór nieznaczne – oznacza jednak dużą zmianę – uważa dr Mateusz Warchał.

We wprowadzaniu tej zmiany duże znaczenie będzie miał udział rodziców: współpraca i zaangażowanie w działania proponowane przez szkołę, bliski kontakt i wymiana informacji. Ważna będzie też pomoc ze strony poradni pedagogiczno-psychologicznych.

Nadzieje i obawy

Rodzice dzieci niepełnosprawnych mają nadzieję, że teraz łatwiej będzie podjąć decyzję o przyjęciu ich dziecka do szkoły masowej, gdy będzie to miało uzasadnienie w jego indywidualnej sytuacji. – To ważne, bo często edukacja w konkretnym typie szkoły ma dla naszych dzieci wymiar terapeutyczny – mówi. – Nasze obawy budzi jedynie

dość szybki sposób wprowadzenia nowych zasad, bez żadnego sprawdzenia warunków i przygotowania szkół. Nie wiadomo więc, co te zmiany tak naprawdę przyniosą – mówi.

## Warto spróbować



DR MATEUSZ WARCHAŁ, ADIUNKT AT-H, BIELSKO-BIAŁA

– By ułatwić realizację nowych zasad pomocy psychologiczno-pedagogicznej, AT-H będzie od przyszłego roku kierować do nauczycieli ofertę kursów nauczycielskich, dostosowaną do potrzeb naszego lokalnego środowiska. W ramach naszych studiów pedagogicznych kształcimy przyszłych nauczycieli i staramy się ich przygotować, tak by znaleźli zatrudnienie w swojej najbliższej okolicy. Najczęściej są to studia o specjalności przedszkolnej i wczesnoszkolnej.



JADWIGA KLIMONDA, STOWARZYSZENIE „DZIECI SERC”, RADZIECHOWY

– Obserwujemy, że imprezy integracyjne, które od lat organizujemy z myślą o dzieciach niepełnosprawnych, pomogły wielu osobom zrozumieć, że mają takie same pragnienia i potrzeby jak wszyscy. Coraz więcej osób

zaakceptowało, że obecność niepełnosprawnych wśród nas jest czymś naturalnym i oczywistym, choć wymaga większej uwagi i wrażliwości. Przybywa ludzi, którzy są bardziej wrażliwi. Wiele jest jeszcze do zrobienia, ale widać poprawę.



MAŁGORZATA MARTYNIAK, MAMA DZIECKA NIEPEŁNOSPRAWNEGO, CZECHOWICE-DZIEDZICE

– Jestem pełna nadziei. Same przepisy wyglądają obiecująco. Czy uda się je zrealizować, pokaże przyszłość. Chciałabym oczywiście, by tak było. Będzie potrzebne odpowiednie przygotowanie pedagogów i pieniędzy. Dużo też zależy od ludzi, nie tylko od kwalifikacji nauczycieli, obecności specjalistów, ale też od nastawienia wszystkich osób związanych z edukacją. Jeżeli obecność ucznia ze specjalnymi potrzebami nie będzie postrzegana jako kłopot i problem – to się uda.



Cieszyński katolicki chór Lutnia ma 80 lat

## Coraz młodsza jubilatka

Wspaniałym koncertem w sanktuarium MB Cieszyńskiej chórzyści podziękowali Bogu za 80-lecie istnienia zespołu. A sympatycy i przyjaciele z Polski i Czech podziękowali im za piękny śpiew owacją na stojąco.



Urodzinowy koncert w kościele był też podziękowaniem dla przyjaciół Lutni

Śpiewający od 1931 r. zespół miał w swoim gronie wiele wybitnych postaci – począwszy od założyciela: Rudolfa Halfara, cieszyńskiego posła i burmistrza, przez dyrygentów, wśród których byli m.in. prof. Wiktor Kiszka, wybitny organista i kompozytor czy zasłużony dla życia muzycznego w Cieszynie Władysław Rakowski. Przypomina ich wydana z okazji jubileuszu publikacja.

Od 2002 r. zespół śpiewa pod dyrekcją Marii Gruchel, a w gronie prawie 50 śpiewaków obok tych z kilkudziesięcioletnim stażem przybywa młodych osób. W repertuarze Lutni jest obecnie ponad 100 utworów najwybitniejszych kompozytorów. Wiele z nich chór wykonuje w opracowaniu Piotra Gruchela. Podczas jubileuszowego koncertu z chórem wystąpił kwintet smyczkowy, zaśpiewali soliści,

na organach akompaniowała Magdalena Szwanda-Szeliga, a do pieśni swoje wiersze dołączyła Beata Sabbath, córka jednego z dawnych dyrygentów chóru.

Śpiewają głównie w macierzystej parafii św. Marii Magdaleny i w kościołach Cieszyna, ale występowały też gościnnie w wielu innych miastach. Do niezapomnianych zaliczają spotkanie z Janem Pawłem II podczas pielgrzymki do Rzymu w 1993 r. Rok temu zaśpiewali w Warszawie podczas transmitowanej przez radio Mszy św. w kościele Świętego Krzyża.

Nie boją się granic. Często występowali za Olszą, a od kilku lat – jako organizatorzy „Cantate Domino” czyli spotkań chórów parafialnych Śląska Cieszyńskiego – zapraszają chóry z Zaolzia, a także chóry ewangelickie. – To jest nasza kolejna ekumeniczna inicja-

tywa, bo od dawna śpiewamy też wspólnie z chórem ewangelickim z Cieszyna kolędy podczas styczniowych nabożeństw w intencji jedności chrześcijan – przypomina Jadwiga Matuszewska, menedżer chóru.

Dziękując za świadectwo wiary i śpiew, opiekun chóru ks. prał. Henryk Satława dodawał: – To przede wszystkim ogromna praca. Jej efekty są widoczne i budują nas duchowo. Za to podnoszenie w nas ducha należy im się nasza wdzięczność.

Do podziękowań za śpiew, który jest źródłem nieprzemijających wartości, w imieniu mieszkańców miasta dołączył Mieczysław Szczurek, burmistrz Cieszyna. Specjalne gratulacje odebrali Krystyna Bomba i Jan Rys, którzy śpiewają w Lutni już 50 lat, a także była dyrygentka chóru Ludmiła Kubień.

Dyrygent Maria Gruchel wciąż stawia przed chórzystami nowe wyzwania. – To są ludzie napraw-

dę dobrej woli, gotowi do wielkiej pracy, jaka jest konieczna, by śpiew w kościele brzmiał rzeczywiście pięknie i ożywił wiarę – mówi z uznaniem.

Krzysztof Ochman, prezes chóru, jest najmłodszym spośród prezesów, jakich miała Lutnia. – Do śpiewania namówiła mnie żona – i spodobało mi się, choć dyrygent jest bardzo wymagająca i nie ma mowy o ulgowym traktowaniu prób. Każdą minutę 2,5-godzinnych spotkań wypełniają ćwiczenia, za to podczas koncertów widzimy, że to daje rezultaty i wiemy, że było warto – mówi.

W środę 29 czerwca Lutnia weźmie udział w dorocznym spotkaniu modlitewnym muzyków w Kalembicach, w lipcu zaśpiewa w sanktuarium MB Bolesnej w Hałcnowie podczas czuwania w ostatni piątek. – A w listopadzie zapraszamy na kolejne „Cantate Domino” – dodaje Jadwiga Matuszewska. mb

Ku czci ks. Antoniego Macoszka

## Obrońca polskiego ducha

Tablica upamiętniająca postać pierwszego proboszcza została odsłonięta i poświęcona w kościele NMP Wspomożenia Wiernych w Czechowicach-Dziedzicach.

Tablicę ufundowali parafianie jako wyraz swej wdzięczności za to wszystko, co ks. Antoni Macoszek zrobił dla miasta i naszego kościoła. Chcieliśmy też uczcić jego pamięć w związku z 100. rocznicą tragicznej śmierci. Wyraźniej zdaliśmy sobie sprawę z tego, w jakich okolicznościach odchodził i jak mocno to przeżywali jego parafianie, kiedy ostatnio odnalazły



Tablicę w kościele w Dziedzicach poświęcił ks. prał. Emil Dyrda

się archiwalne fotografie z jego pogrzebu – mówi obecny proboszcz ks. kan. Antoni Młoczek.

O licznych zasługach ks. Macoszka mówili uczestnicy sesji popularnonaukowej, która odbyła się w parafii kilka miesięcy temu. Obszerną listę wymieniono na pamiątkowej tablicy przypominającej, że duszpasterzujący gorliwie w Dziedzicach kapłan był też wybitnym działaczem narodowym i społecznym, obrońcą polskości na Śląsku Cieszyńskim, a wśród licznych organizacji, które zakładał, był Związek Chrześcijańskich Robotników. tm

Pamiętajmy o rotmistrzu Pileckim

## Apel z Auschwitz

Grupa polskich więźniów tego obozu, którzy uczestniczyli w tegorocznych obchodach Dnia Pamięci o Polakach Pomordowanych przez Nazistów, skierowała apel do premiera Donalda Tuska, by nie zapomnieć o bohaterze II wojny światowej.

który na ochotnika pozwolił się aresztować i zamknąć w obozie KL Auschwitz, by sporządzić i przekazać na zewnątrz pierwszy dokument o dokonywanym za drutami ludobójstwie. Pamięć o bohaterstwie rtm. Pileckiego, przez lata tłumiona przez władze, odżywa w Polsce, m.in. dzięki społecznej kampanii „Przypomnijmy o Rotmistrzu”. tm



Apel byłych więźniów odczytał uczestnik pierwszego transportu – Kazimierz Zajac

Na wniosek Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Rodzin Oświęcimskich ten dzień przypada 14 czerwca – w rocznicę przybycia do KL Auschwitz w 1940 r. pierwszego transportu polskich więźniów z Tarnowa i rozpoczęcia działalności obozu. Z grupy 728 więźniów do dziś żyje jeszcze kilkunastu. Jednym z nich jest Kazimierz Zajac z Brzeska, nr obozowy 261. W 71. rocznicę tamtego

dnia na dziedzińcu Bloku 11, pod Ścianą Śmierci odczytał apel byłych więźniów do premiera, by jednym z priorytetów polskiej prezydencji w Unii Europejskiej było ustanowienie 25 maja Europejskim Dniem Bohaterów Walki z Totalitaryzmem.

25 maja to dzień, w którym z rąk komunistycznej władzy zginął w 1948 r. niezwykły bohater: rotmistrz Witold Pilecki,

Opisali po żywiecku

## Złote Pióra za gwarę



Laureaci i organizatorzy gwarowego konkursu literackiego

W tym konkursie ważniejsza niż treść jest forma wypowiedzi. Z jednej strony jurorzy doceniają podjęcie tematu konkursowego „Piykno jest naso Zymia Zywiecko”, ale zwycięża ten, kto bezbłędnie posłużył się żywiecką gwarą.

Rozstrzygnięta została piąta Redycja tego konkursu literackiego, współorganizowanego przez Związek Podhalan – oddział Górali Żywieckich oraz burmistrza Żywca. Konkursowe prace oceniane były w czterech kategoriach wiekowych, osobno poezja i proza, więc Złoty Piór było sporo. Za wiersze otrzymali je: Joasia Gluza i Dominika Kubień – obie

z SP w Żabnicy, Mateusz Hoj dys i Bartłomiej Kamiński z Żywca oraz Władysław Kimla z Koszarawy. Za najlepsze utwory pisane prozą Złote Pióro dostali: Jakub Hoj dys z Żywca, Florian Jędrzejek z Żabnicy, Anna Polak z Juszczyzny, Waław Jurasz z Żywca i Mariusz Kąkol z Cięciny.

Jak podkreślali jurorzy, konkurs stanowi cenną i skuteczną zachętę zarówno dla dzieci, jak i dorosłych, by pogłębić znajomość dawnego języka i częściej go używać. – Dlatego dziękując organizatorom i sponsorom, apelowaliśmy o kontynuację konkursu – mówi Marek Jurasz, przewodniczący jury. mb

R E K L A M A

**ŻYWA BARTŁOMIEJ KAMIŃSKI**  
**ORAZ WŁADYSŁAW KIMLA I WŁADYSŁAW KOSZARAWY**  
**W KATOWICACH**



Projekt specjalnego reformacji:  
ministeria infrastruktury  
początkowo  
do ogólnego  
omówienia  
i realizowania  
w ramach:

- planacja
- zbilansowanie
- trybony
- biurokratyzacja
- wycieczki
- mechanizm porządkowania  
mimoistotnych
- bilansowanie  
mimoistotnych
- bilansowanie  
mimoistotnych

# Z dyplomem łatwiej o sukces

**KAPITAŁ LUDZKI**  
INNOWACJA PRACOWNIKÓW

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

**ŻYWA BARTŁOMIEJ KAMIŃSKI**  
**ORAZ WŁADYSŁAW KIMLA I WŁADYSŁAW KOSZARAWY**  
Nowy Tytuł 12, 40-070 Katowice, tel. 34 256 42 42, fax 34 256 42 34  
zbiornik@zbiornik.pl www.zbiornik.pl

**Celebryci - najlepsza inwestycja**





Jubileusz rozpoczął się w kościele parafialnym



„Śpiąca Królowna” – jubileuszowe widowisko w wykonaniu uczniów szkoły podstawowej

## 100 lat szkolnictwa w Międzybrodziu Żywieckim

# Z królewską mądrością

Na szkolnym sztandarze wokół wizerunku św. Królowej Jadwigi zapisane są słowa: „mądrość”, „prawda”, „prostota” i „roztropność”. Oficjalnie te królewskie cnoty prowadzą uczniów z Międzybrodzia dopiero od kilku lat, gdy Jadwiga została ich patronką, ale ich poprzednikom sprzed wieku też nie były obojętne.

S to lat istnienia to wiele pięknych kart historii. Wpisali się w nią nauczyciele, uczniowie, rodzice i pracownicy wspomagający jej funkcjonowanie. Przez wiek szkolne mury opuściły pokolenia absolwentów, którzy odnieśli znaczące sukcesy zawodowe. Przede wszystkim jednak wyrosli na pracowitych, uczciwych i dobrych ludzi. Z pewnością jest to zasługa ich charakterów, które ukształtowały się w domach rodzinnych, ale nie można zaprzeczyć, że jest to również sukces szkoły – mówi Roman Rokita, dyrektor szkoły w Międzybrodziu Żywieckim.

### Szkolny początek

– Tutaj poznałem swoje zdolności i talenty, tutaj zrodziło się moje powołanie i jestem dumny, że z tej szkoły wyszedłem – przyznaje ks. Michał Kliś, jeden z wielu wywodzących się z Międzybrodzia Żywieckiego kapłanów i zarazem absolwentów międzybrodzkiej szkoły. Nie brak też absolwentek sióstr zakonnych. – To zasługa szkoły. Cieszę się, że dziś ma ona taki piękny tytuł: mądrej i świętej Królowej Jadwigi. Warto też sięgać do często odwiedzającego kiedyś Międzybrodzie bł. Jana Pawła II – dodaje ks. Kliś.

– Z tego, co wnoszą stąd uczniowie, dumni są także rodzice – dodaje Władysława Dudziak, w przeszłości przewodnicząca szkolnej rady rodziców. – Oby tak było też w przyszłości, by młodzi chcieli wzrastać w zdobywanych umiejętnościach i wiedzy.

### Ocalić pamięć

W Międzybrodziu Żywieckim kościół i szkoła sąsiadują ze sobą. – Nie ma w tym przypadku – uważają międzybrodzianie. Nic dziwnego, że podsumowanie pierwszych 100 lat działalności szkolnej rozpoczęła Msza św. Odprawili ją księża absolwenci, z których większość przybyła na jubileuszowe uroczystości.

Jedną z pamiątek tego jubileuszu jest tablica w holu szkoły. Odstąpiła ją emerytowana nauczycielka Bernadetta Zoń, a przy poświęceniu proboszcz ks. Stanisław Budziak modlił się o zachowanie pamięci o wybitnych nauczycielach i wychowawcach, którzy w trudnych okresach historii mieli odwagę mówić prawdę i strzec jej w umysłach uczniów.

Przeszłość przybliżyła wystawa zachowanych dokumentów, multimedialna prezentacja oraz wydana z okazji stulecia publikacja. – Nie zachowało się wiele

źródeł, a bez nich trudno o pełne ukazanie przeszłości. Mamy nadzieję, że po tej lekturze, która pobudzi do wspomnień, uda się zebrać więcej informacji o historii szkoły – mówi Barbara Kos-Harat, która stała na czele zespołu nauczycieli opracowujących szkolną monografię.

### Zawsze po polsku

Pierwsze wzmianki o szkole pochodzą z 1909 r., kiedy Międzybrodzie znajdowało się w obrębie państwa austro-węgierskiego. Wtedy Rada Gminna zdecydowała o budowie szkoły. W 1910 r. rozpoczęła swoją działalność szkoła ludowa, a w 1911 r. uczniowie otrzymali pierwsze promocje. Od początku dzieci uczyły się tu w języku polskim. Kiedy podczas hitlerowskiej okupacji placówkę zamieniono na niemiecką, dzieci polskie wraz z nauczycielką przeniosły się na górę Żar.

Po drugiej wojnie światowej szkoły nie omijały ideologiczne dyrektywy władz. Wraz z nimi pojawił się tu patron: gen. Karol Świerczewski. W 2004 r. patronką została św. Królowa Jadwiga, szkoła otrzymała sztandar, a do stałych elementów szkolnego życia weszły m.in. Turnieje Jadwiżeńskie, które



Dyrektor Roman Rokita prezentuje stuletnią książkę o św. Jadwidze

w atmosferze zabawy przenoszą współczesnych uczniów w czasy Jagiellonów.

### Na nowy wiek

W jubileuszowym spotkaniu uczestniczyło wielu gości – przedstawiciele różnych środowisk i instytucji. Były gratulacje i życzenia.

Księża orioniści ofiarowali w prezencie laptop. Szczególnym darem była wydana równo 100 lat temu książka o życiu św. Jadwigi – rodzinna pamiątka przekazana przez Jacka Matłaka z międzybrodzkiego Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego.

Wójt Adam Kos – wspominając lata własnego dzieciństwa spędzone w międzybrodzkiej szkole – życzył, by pielęgnowane tu dotychczas wartości udało się przenieść do nowego stulecia. Pomoże w tym urodzinowy prezent od gminy – nowe boisko Orlik, które wkrótce powstanie przy szkole. tm